

Łob. Kolekta Światowego
Zarządu Łob. AK Okr. Bydgoski



Bydgoszcz
WSK

Sadura Zofia ++

Lisówna Zofia
zam. Sadura
ps. „Urszula” „Łodzia”
M: 917/2470 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Lisowska Zofia
J:K: 917/2470 Pom.
Bydgoszcz WSK

I/1. Relacja k. 1 s. 1-2

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne.

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie

- zob. Koleja Światowca
Les. Dłt. AK Okr. Bydgoszcz

1/1. Delaja - Lisowna Lofia

1. Delaja Lisownej Lofii sam. Sadura
z 24.01.1978, mpis, kop.

k. 1 s. 1-2



Relacja uczestniczki ruchu oporu

- 1.- S A D U R O W A Zofia z d. Lisówna
- 2.- ur. 7.V.1922r. w Bydgoszczy
- 3.- c. Jana i Leokadii z d. Prudel
- 4.- wyższe I-go stopnia - Akademia Handlowa w Szczecinie
- 5.- 95-009 Bydgoszcz , Dworcowa 51/12

Przed wojną

*Gimnazjum Żeńskie T.S.J. w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej ukończyłam w 1939 r.- małą maturę . Dużą maturę zrobiłam w 1946r. w Bydgoszczy. W 1947 r. rozpoczęłam studia w Szczecinie i ukończyłam je w 1950 r.

Okres okupacji

W listopadzie 1939 r. cała młodzież była zarejestrowana w Arbeitsamcie, otrzymaliśmy karty ewidencyjne , z którymi należało codziennie zgłaszać się w Arbeitsamcie do opieczetowania. Poddano nas badaniu lekarskiemu celem selekcji, potem wywożono.

Mnie przed wywozem uchroniło zaświadczenie lek. Polaka dr. Gintytko ul. Cieszkowskiego, stwierdzające mój zły stan zdrowia. Dr. Gintytko chwilowo przez Niemców nie wysiedlony był starszy i chory , pomagał jak tylko mógł w ratowaniu młodzieży polskiej. Niestety wkrótce zmarł.

Zostawiono mnie w Bydgoszczy i zatrudniono jako gościnia w firmie " Beni " przy ul. Ślusarskiej. Pracowałam tam od stycznia 1940r. do wyzwolenia, od godz. 6-tej rano do 18-tej. Zakładając m.in. kartki żywnościowe dla firmy , miałam okazję wykombinować część przydziałów dla potrzebujących Polaków, w formie kartek żywnościowych lub zakupionych artykułów żywnościowych.

Od koleżanki Polki Ireny Domżałskiej z grupą III-lecia, pracującą przy hurtowni habiału i drobiu otrzymywałam sporadycznie coś z tych artykułów i wysyłałam paczki do obozów jenieckich.

Jak wszystkich Polaków bez grupy , wysiedlono nas na poddasze przy ul. Marszałka Pocha 20. W tym budynku cudem ocaliliśmy , gdy przy ucieczce Niemcy podpalili cały kompleks zabudowań fabrycznych mieszczących się obok naszej kwatery.

Ojciec mój za nieprzyjęcie grupy III Volkslisty, został wywieziony do obozu w Stutthofie, skąd wrócił inwalidą. Brat lat 17 wywieziony na roboty - przeżył.

W przedsiębiorstwie " Beni " między innymi zatrudnieni byli Francuzi, Belgowie i Rosjanie. Ci pierwsi uciekli, a Rosjanom skoszarowanym w Łęgnowie usiłowałam - wszyscy Polacy - pomagać dzieląc się skromnym chlebem i ciepłą strawą, która nam była przydzielana w ciągu 12 godzinnego dnia pracy, a oni jej nie otrzymywali.

Po wyzwoleniu jeden z dokarmianych zgłosił się do mego mieszkania dziękując za pomoc. Nazywał się Iwan Kowbasa.

W 1943 r. koleżanka moja Krystyna Zgodzińska , zaproponowała mi pracę w organizacji konspiracyjnej S.W.Z. - A.K. - W.S.K. Wstąpiłam do organizacji i zostałam przez nią zaprzysiężona wraz z drugą koleżanką Haliną Gruchalanką obecnie Reczkowską .

2

Otrzymałam przydział do działu sanitarnego, a jako rejon działalności ul. od Kanału poprzez Grunwaldzką (bocznicę) do dworca głównego. Musiałam sporządzić wykaz w przyszłości przydatnych punktów na ewentualne szpitale polowe, gabinety lekarskie, pielęgniarskie, oraz spisać hurtownie i składnice żywnościowe - dla aprowizacji.

Pracowałyśmy w ścisłej konspiracji 3-kowej. Równolegle pełniłam funkcje w zależności od potrzeb - łączniczki i pomocy krawieckiej.

Wielokrotnie przносиłam paczki rozmaitych wielkości z ul. Jackowskiego na wprost mleczarni II piętro, otrzymywane od niewiasty w średnim wieku. Znosiłam je na dworzec dla następnego łącznika, najczęściej były to dziewczęta, byli też i chłopcy. Z dworca w określonych terminach przez Krysję Zgodzińską zabierałam przesyłki i odnosiłam najczęściej na ul. Jackowskiego, a czasem na Długosza.

Pamiętam szczególną paczyczkę, doręczoną mi przez Krysję Zgodzińską, którą dostarczyłam łącznikowi na dworcu. Miała zawierać listę aresztowanych, w której należało przesłać leki do obozów.

Niewiasta K.W. z ulicy Jackowskiego miała III-cią grupę, która ułatwiała nam kontakty z Gdańskiem. Sama woziła też przesyłki.

Brałam udział w szyciu opasek na rękawy dla szpierniarzy podziemia i toreb sanitarnych.

Wszystkie paczki z lekami i środkami opatrunkowymi otrzymywałam od Krysji Zgodzińskiej, zamieszkałej wówczas na rogu Sienkiewicza i Dworcowej nad apteką na poddaszu.

Wszystkie osoby pracujące w konspiracji poza naszą trójką były dla mnie anonimowe.

Po wojnie

Zdałam maturę i studia i z nakazu otrzymałam pracę na P.K.P. w dziale finansowo-księgowym, gdzie tkwiłam do emerytury do roku 1977.

Relacja spisana i podpisana
przez mnie i moją siostrę.

H Zofia Sadurowa

Za zgodności podpisu

Silwuszonka

Bzdoga 24.I.1978r.

T: K. 917/2470 Pom.

Bydgoszcz

Lisówna Łofia

V. Karty informacyjne

k. 3

Boże

Lisowna Zofia ps kuzynka
erdankini. WSK

obserwowała punkty postrzeliwe w aptekach

zł. art. 9. Moniarski

Bydgoszcz
WSK

LISÓWNA ZOFIA ps. „Urszula”

Obok Marii Białej ps. „Magda”, Treny Cierniak-Schmidtowej ps. „Wanda”, Urszuli Szyperskiej-Bereznickiej ps. „Hanka I”, Bronisławy Góralskiej ps. „Antek”, Haliny Gruchalanki - Reczkowskiej ps. „Hanka II”, Urszuli Mróz-Siedlewskiej ps. „Bolestaś”, Heleny Kolanczyk-Hubnickiej ps. „Hanka III” obsługiwała apteki bydgoskie: „Centralną” na ul. Gdańskiej 27, aptekę na pl. Teatralnym, aptekę na ul. Gdańskiej 94, „Bismarck Apotheke”.

Zr.: Mamsiorska, Bydgoskie komórki konspiracyjne, s. 153.

MGr maj '94

Lips(-o)na) Zofia

Bydgoskie
WJK
3

Brata udział w akcji zdobywania
środków farmaceutycznych i przesłania
ich do obozu w Potulicach, oddz.
partyzanckich w Borach Tucholskich.

zob. Morsionisko I, Bydgoskie komórki
konspiracyjne [w:] WJK nr 50/1981
- tenże przeł. AK

482.VI 101

Lisówna Zofia

ZYSKANO WIANE

